

W tekście pt. „Czy był tu Rychu i Zdzichu?” z dnia 16 lutego 2010 r. pojawiło się też nazwisko Pana radnego Grzegorza Haydera, cyt.: *„Przed październikiem 2009 roku przedstawiciele byli u pana Haydera - twierdzi Marek Rząsa. Nie wyjawia jednak kto i z jakiej firmy związanej z hazardem. Chodzi o Grzegorza Haydera z Samorządnego Przemysła (wcześniej PiS), wtedy przewodniczącego komisji finansów”*. Po pierwsze, tak sformułowane przez dziennikarkę zdanie może sugerować, że stawiam Panu radnemu z tego powodu jakiś zarzut. Po drugie znów nie zgadzają się daty, ponieważ Pan Grzegorz Hayder przewodniczącym Komisji Budżetu i Finansów był do jesieni 2008 roku. W związku z tym oświadczam, że intencją mojej wypowiedzi było stwierdzenie, że osoby reprezentujące branżę hazardową uczestniczyły w posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów Rady Miejskiej Przemysła przed październikiem 2008 roku, do czego zresztą miały – zgodnie u ustawą o samorządzie gminnym – pełne prawo. Fakt ten nie był żadną tajemnicą, gdyż został odnotowany w protokole posiedzenia Komisji oraz na listach obecności. Nie było więc moim zamiarem w żaden sposób dyskredytować osoby Pana radnego Grzegorza Haydera, ani stawiania jego działalności samorządowej w złym świetle. Nie mogę wziąć odpowiedzialności za treść nierzetelnego, nieautoryzowanego tekstu dziennikarskiego, ale mimo to czuję się w obowiązku wyrazić ubolewanie i PRZEPROSIĆ Pana Grzegorza Haydera za zaistniałą sytuację.

Marek Rząsa